

SŁOWO

Wilno, Piątek 15-go lutego 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostawianiem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetro wy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 300000 mk., za tekstem 100000 marek Najmniejsze ogłoszenie 1000000 m. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

Zdolności płatnicze ziemian wileńskich

II.

Podatki. Skala podatkowa zupełnie nie odpowiada zdolności płatniczej kresów. Sumy pobrane w postaci podatku gruntowego, szczególnie 20-krotnie podniesionego w drugiej połowie 1923 roku, oraz podatek dochodowy ściągający nie według dochodu rzeczywistego, lecz fikcyjnie obliczonego z dziesięciny przez Izbę Skarbową, a także podatki gminne i sejmikowe stosowane w wysokości nie odpowiadającej normom prawnym, oraz niezmiernie wysokie stawki od dochodu od sprzedaży leśnych, wynoszących łącznie z opłatą stempową prawie 95% uzyskanych sum (przy siedmiokrotnym podniesieniu drugiej raty), sprawiły wyczerpanie zasobów właścicieli majątków, pozabawiając możliwości odbudowy gospodarstw, rozpoczętej w latach 1921—22 i początku 1923. Dziś nie posiadamy już środków na zakup potrzebnego zboża, podczas gdy nowe podatki, zwykle i nadzwyczajnie od lasów i majątków — przypadają właśnie na przednówek, gdy chleba na przeżywienie nie mamy.

Położenie ziemian na Kresach jest tragiczne, i jeżeli władze państwowe zechcą bezwzględnie trwać przy postanowieniu ściągania wyznaczonych podatków, to nasze gospodarstwa i majątki ulegną zagładzie, przestając nadal brać udział w zapełnianiu skarbu podatkami, co chyba w interesie państwa nie leży i leżeć nie powinno. Jeżeli się zwalnia nowowzniesione domy i fabryki od podatku majątkowego, to słusznym by było zastosowanie takiej samej ulgi względem odbudowywanych gospodarstw, które przecie nie mogą ponosić odpowiedzialności za ich zniszczenie.

Ograniczenie i ciężary podatkowe przy parcelacji.

I. Na terenach byłej Litwy Środkowej, t. j. Wilńszczyzny, Urząd Ziemiański wymaga oddania na rzecz parcelacji (reformy rolnej) 20 proc. gruntów parcelowanych, — w przeciwnym razie pozwolenie nie jest udzielane. Te 20 proc. mają być opłacone według przepisów o gruntach przymusowo parcelowanych, w stosunku 50 proc. ceny rynkowej, t. j. że właściciel dawać musi darmo 10 proc. ziemi przeznaczonej na parcelację, za drugie zaś 10 ma otrzymać zapłatę w ciągu 10 lat bez waloryzacji, co równa się darmowemu oddaniu.

Przepis ten nie jest oparty na prawie, a jest stosowanym w celu powiększenia zapasu ziemi, musi to być niezwłocznie usunięte.

II. Przy sprzedaży ziemi w byłej Litwie Środkowej, — co trwa i obecnie — rząd otrzymuje 30 proc. ceny sprzedażnej na fundusz osadniczy o ile suma jest wyższą od 5 milionów marek t. j. w rzeczywistości od wszystkich sprzedaży. Takiej opłaty nie zna reszta ziem Rzeczypospolitej; ta anomalia musi też być zniesiona.

III. Koszty instytucji parcelacyjnej, wraz z kosztem pomiarów, wynoszą 14 proc. sumy sprzedażnej. Podatek alienacyjny wynosi 6 1/2 proc., koszty aktu 2 1/2, podatek na rzecz sejmików 4 proc.

Łącznie więc przy sprzedaży ziemi zabiera się właścicielowi 30 plus 10, plus 14, plus 6 1/2, plus 2 1/2, plus 4 równa się 67 względnie 77%.

Czy można przy takim obciążeniu myśleć o pokryciu daniny majątkowej drogą parcelacji?

Jeżeli ustawa przewiduje jako maksimum 13% podatku od wartości majątku, — by je zapłacić — trzeba wyzbyć się trzykrotnie większej ilości ziemi t. j. 39%. Innych zaś środków dla zdobycia pieniędzy niema.

IV. Ustawa nakazuje dodanie 10% wartości ziemi za budynki i 10% za inwentarze do szacunku ziemi.

Czy słusznym jest by do naszych majątków o słabych i zniszczonych budynkach była stosowana taka sama norma jak do majątków b. Kongresówki i Poznańskiego, gdzie budynki są murywane i ziemia są wszystkie użytkowe, zasobne i wydajne?

Co zaś do inwentarzy żywych, to nie

posiadamy i 10% normalnych. Większość folwarków posiada zaledwie 2 do 6 koni i parę krów, co w żadnym stosunku nie stoi do normalnych inwentarzy, ani do przestrzeni naszych nieużytków i ziemi z pod obszarów leśnych. Ponieważ ocena ziemi wzrasta zależnie od odległości od miast, miasteczek i kolei, to żadną miarą nie da się wytłumaczyć procentowe z tego tytułu podwyższenie wartości koni i krów, która wszędzie jest jedna kowa.

Słusznym więc byłoby zupełne skreślenie dodatkowych 20% do ceny ziemi za budynki i inwentarze na zniszczonych i wyczerpanych terenach Kresów Wschodnich.

Warunki polityczno-ekonomiczne. Wobec niemożności zapłacenia podatku majątkowego przez podmiejskich właścicieli w obrębie wielkiego Wilna elementy obce zaczynają zabiegać o kupno tych folwarków oraz majątków bezpośrednio przylegających do granicy rosyjskiej, ofiarując nawet względnie dobrą cenę. Taką sprzedaż równała by się poniekąd przesunięciu granicy i wytworzyłaby teren działania wielce niepożądany ze względu na bezpieczeństwo państwa i granicy celnej. Pobranie z tych zniszczonych obszarów podatku majątkowego i leśnego przyczyni się do przejścia ziemi w ręce niepożądane, nieprzedstawiające gwarancji bezpieczeństwa dla państwa.

Podatek od lasów. Pobranie podatku od lasów na cele odbudowy, jednocześnie z podatkiem majątkowym, przedstawia nieprzezwyciężone trudności dla płatnika.

Przedewszystkiem, jedyną część Państwa, która została zniszczona, to są Kresy Wschodnie, na odbudowę której, w ściślej znaczeniu wzniesienia zniszczonych budynków, zostały wzięte znaczne ilości drzewa, albo całkiem darmo, albo po cenach śmiesznie niskich w porównaniu do cen rynkowych. Odbudowa, w przeważnej swej części, już została dokonana we wsiach i miasteczkach a to kosztem lasów właścicieli większej własności, majątki których z wielkim trudem, powoli i bez żadnej pomocy, się odbudowują. Nałożenie więc nowego ciężaru przechodzi siły i godzi w egzystencję tych właśnie, którym raczej pomoc się należała.

Jak dalece nie są uwzględnione interesy większej własności dowodzi chociażby fakt, że przy pobieraniu podatku dochodowego od sprzedanego lasu nie uwzględnia się ilość drzewa zużytego na odbudowę własnych budynków, podczas gdy las się darmo zabiera na odbudowę tych, co lasu nie posiadają.

Charakter własności ziemskiej na Kresach jest taki, że przestrzenie leśne, błone i nieużytkowe stanowią mniej więcej 1/4 całego majątku. Jeżeli więc danina leśna zabierze całą możliwą do osiągnięcia gotówkę, to jedyne źródło dla zapłacenia podatku majątkowego przeznaczonego dla sanacji skarbu zostaje unicestwione, gdyż ziemia użytkowa t. j. gospodarstwa rolne są dotąd deficytowe i muszą się odbudować kosztem lasu.

Konsekwencja więc daniny leśnej byłaby następująca:

a) wyrzucenie na rynek zbyt wielkiej ilości drzewa, znacznie przewyższającej ilość przeznaczoną na podatek, a przez to ogromne obniżenie cen.

b) pozbawienie właścicieli lasów znacznej części ich majątku, któraby nie poszła ani na uzdrowienie skarbu, ani na wzbogacenie zasobów społeczeństwa, a tylko byłaby wykorzystana przez kupców zagranicznych, w drodze obniżenia cen wobec gwałtownej przymusowej podaży lasu, przez co bilans handlowy poniósłby duże straty.

c) ogolnienie kraju na pewien czas z lasu, gdyż należałoby czekać 5 do 10 lat na następne cięcia. Ponieważ drzewo mogłoby być tylko na eksport sprzedawane, — wobec kryzysu na rynku wewnętrznym, — okazałoby się następnie, że ceny wrosłyby niepomiernie na rynku

wewnętrznym przy braku podaży, jeżeli kryzys minąłby wcześniej, niż dalsze cięcia mogły nastąpić.

d) gwałtowna eksploatacja lasów wywołać musi podniesienie cen robocizny, co jeszcze bardziej obniży cenę, którą właściciele mogliby uzyskać, jeszcze więc bardziej pomniejszy ich zdolność płatniczą w stosunku do obu podatków — majątkowego i od lasów.

e) lecz ponad wszystkie wyżej przytoczone skutki góruje absolutna niemożliwość sprzedaży lasu.

Niezem niewytłumaczoną anomalią i krzywą niesprawiedliwością jest ściąganie 35% podatku dochodowego od sum uzyskanych ze sprzedaży lasu przeznaczonego na podatek od lasu i majątkowy.

Jeżeli skarb czy odbudowa zabiera bezpłatnie 30% dziesięcioletniego porębu, to zabiera często więcej, niżby należało, w wypadku gdy lasy nie przeszły pełnej rotacji gospodarczej, a dziesięcioletnie wyznacza się z najlepszej części, podczas gdy reszta lasu stanowią w znacznej części zagajniki lub przestępnie o nikłym drzewostanie. Nietylko że się zabiera drzewo, ale każe się za nie płacić w krótkim terminie cenę wyznaczoną całkiem dowolnie przez organy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które są znacznie wyższe od cen rynkowych. Taki przykład mamy świeżo przed oczami; ceny na drzewo użytkowe zostały określone i zatwierdzone w październiku roku zeszłego na mk. 2.670 — za metr zbity. Na skutek depeszy z Ministerstwa żądającej podniesienia ceny (gdy właśnie ceny spadły o połowę) Pan Delegat Rządu zwołał naradę z przedstawicielami Skarbowości, Odbudowy, Zarządu Lasów i jednego przemysłowca leśnego dla przepatrzenia i podniesienia ceny.

Narada, jako ciało li tylko doradcze, określiła maksymalną cenę marek 4.400.000 — za metr zbity.

Jednakowoż Pan Delegat uznał za słuszną i możliwą podnieść cenę do 5 milionów marek, co przekracza wszelką możliwość, stanowiąc, przy przewalutowaniu na dzień dzisiejszy, 21—22 milionów za metr zbity.

Sytuację jeszcze bardziej komplikuje i pogarsza rozbieżność pojęcia „drzewo użytkowe”. Urząd Odbudowy bierze drzewo użytkowe do 10 ctm. w górnym odrębie, jednak średnia grubość kłody winna być nie mniejszą od 20 ctm. Natomiast Urząd Leśny, przy określeniu ilości metrów zbitych masy drzewnej z hektara, oblicza wszelkie drzewo do 10 ctm. w dolnym odrębie, tak że płatnik ma płacić już nie za drzewo użytkowe sdatne do odbudowy, lecz za krokiewki i żerdzie, cena za które jest prawie żadna, a jednak ma być ściągana w wysokości mk. 5 milionów za metr zbity, t. j. obecnie 21—22 milionów.

Tą różnicą w obliczeniu należy niezwłocznie wyjaśnić i usunąć, jako niesłuszną i wręcz gnębiącą właścicieli lasów, którym nakazują płacić cenę 3—4 razy wyższą od rynkowej za drzewo niepodlegające podatkowi od lasu.

Nie można podwójnie obciążać właścicieli lasów: jeżeli się od nich zabiera las, jako podatek, nie można składać na nich odpowiedzialności za termin sprzedaży i wpłacenia pieniędzy, — tem bardziej po cenie wyższej od rynkowej. Las przeznaczony na podatek od lasów nie jest już własnością właściciela lecz Rządu, pobieranie więc za jego sprzedaż 35 proc., jako podatek dochodowy, jest nielogiczne i niesłuszne, gdyż płacić taki procent zmuszają od sprzedaży cudzego już lasu, albo też dodatkowo opłacić 35 proc. podatku od lasu, co Ustawą przewidziane nie jest. Wprawdzie postowie na Sejm zaręczali, że Ustawa nie miała na widoku pobierania podatku dochodowego od poręb przeznaczonych na podatek od lasów, jednak Izba Skarbową komentuje tę sprawę inaczej.

Taryfy kolejowe i śia wywozowe tak zostały wyrubowane, że wszelki eksport stał się zupełnie. Płaca za płace składowe została stokrotnie podniesioną i zwaloryzowaną wobec czego kupy wywożą materiały leśne z placów kolejowych, by olbrzymich sum za nie nie płacić.

Jakże więc właściciele lasów mogą się uiszczyć z daniny lasowej, gdy prócz cię ostatnio zostały tak znacznie podniesione stawki taryfowe, tak skonstruowane, że cena przewozu wzrasta przy odległościach ponad 600 klm. nasze zaś odległości przenoszą do Gdańska 800 klm.

Wszystkie wyżej wymienione przyczyny wywołały decyzję Związku Ziemian, którą mamy zaszczyt przedłożyć Panu Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Skarbu, w nadziei że rzeczowe dowody skłonią Go do przychylenia się do naszego zapatrywania się na niemożliwość wykonania nałożonych na nas ciężarów podatkowych i uwzględnienie naszych postulatów.

Niezwykły projekt.

WARSZAWA, 13. II. (Tel. wł.) „Kur. Por.” donosi: W kołach politycznych angielskich omawiany jest projekt Mac Donalda, aby zwołać konferencję w której by oprócz Anglii i Rosji wzięły także udział państwa sąsiadujące z Rosją w Europie, a więc Rumunja, Polska, Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandja.

Artykuł pomieszczony w „Daily Herald”, który dotychczas był organem komunistycznym, a obecnie uchodzi za organ rządu, wskazuje, że ten projekt jest istotnie na porządku dziennym dyskusji.

Artykuł ten oświadcza, że Mac Donald zaproponował Rosji Sowieckiej konferencję dla uregulowania wszystkich problemów aktualnych. Konferencja ta nie zaczęła się przed końcem marca i będzie prawdopodobnie trwała przez dwa miesiące. Rakowski w końcu przyszłego tygodnia wyjeżdża do Moskwy, aby omówić z rządem Sowietów program tej konferencji. Ze strony Rosji wyszła inicjatywa, aby na tę konferencję zaproszone zostały państwa sąsiadujące z Rosją w Europie. Udział ich jest potrzebny zwłaszcza w związku ze sprawą spłaty przedwojennych długów rosyjskich i ich udziału w tej spłacie.

Dziennik wskazuje, że rząd angielski ma sposobność skorzystać z tej przyjacielskiej dyskusji, aby ofiarować swoje dobre usługi dla przeprowadzenia ogólnego politycznego i gospodarczego porozumienia pomiędzy Unją Sowiecką i państwami sąsiadującymi z Rosją. To porozumienie byłoby niezmiernie ważne dla pełnego rozwoju rosyjsko-angielskich gospodarczych stosunków i wytworzyłoby mocną podstawę dla pokoju we Wschodniej Europie.

Walki w Nadrenji.

PIRMASENS, 13 II. (PAT.) Wczoraj koło godz. 11-iej przed południem przed budynkiem rządowym, w którym odbywało się zebranie separatystów, zgromadził się tłum ludności i zaczął oblegać budynek. Separatyści zabarykadowali się. Wieczorem oddział Selbstschutzu rozpoczął szturm do gmachu, jednakże wobec zabarykadowania wejścia, nie można było wedrzeć się do wnętrza. Sprowadzono straż ogniową, ale i jej akcja nie dała rezultatów. Wobec tego tłum oblał budynek benzyną i podpalił go. Gdy część gmachu stanęła w płomieniach, separatyści usiłowali wyjść. W międzyczasie kilku atakujących dostało się do środka budynku, gdzie wywiązała się walka. Separatyści, którzy opuścili budynek, zostali przez tłum wymordowani. Wśród nich znajdował się także komisarz Schaab. Podczas walk pod budynkiem zabito 45 osoby, między niemi 40 separatystów. 10 osób odniosło rany.

Wysoka komisja międzysojusznicza ogłosiła stan obłędzenia i nakazała rozwiązanie wszystkich stowarzyszeń gimnastycznych w Pirmasens.

KOBLENCJA, 14 II. (PAT.) Z Solingen i Brül donoszą o zaburzeniach komunistycznych jakie wydarzyły się w ostatnich czasach. W Kaiserlauter manifestanci oblegali gmach, w którym broń się grupa separatystów. Komisja nadreńska wysłała do Palatynatu specjalną komisję mieszaną dla przywrócenia porządku oraz zaprowadziła sądy wojenne.

Z Państw Nadbałtyckich.

Defraudacja na Litwie.

KOWNO. 14.2. (Pat). W litewskim ministerstwie spraw zagranicznych dokonano nowej wielkiej defraudacji na ponowną sumę. Defraudacji dokonała żona majora wojsk litewskich Lauri-Najti-szawas. Mimo tego, że prokuratura wszczęła dochodzenia z tytułu powyższego przestępstwa, przebywa ona nadal na wolności i w dalszym ciągu prowadzi życie wystawne.

Jest to trzecia próba w Ministerstwie spraw zagranicznych o charakterze defraudacji. Pierwszą defraudację dokonał b. minister spraw zagranicznych Purickis. W roku ub. zginęło w ministerstwie spraw zagranicznych 4000 dolarów, obecnie zdefrudowana została suma w wysokości kilkunastu tysięcy dolarów, która pochodziła od pewnej osoby prywatnej. Suma ta była przesłana z Rosji Sowieckiej na Litwę za pośrednictwem litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Likwidacja własności polskiej.

KOWNO, 14.II. (PAT) Na Litwie rozpoczęto pracę nad nową serją parcelacji majątków litewskich powyżej 200 hekt. Ogółem wyznaczono obecnie do parcelacji przeszło 500.000 hekt. ziemi. W pierwszym rzędzie objęte będą parcelacją majątki polskie na Litwie, jak to miało miejsce dotychczas.

Przyjęcie budżetu w Łotwie.

Łotewski gabinet ministrów przyjął budżet państwa na 1924-25 rok. Budżet zbilansowany bez deficytu. Wpływów zwyczajnych, przewiduje się — 152.982.586 latów, nadzwyczajnych — 21.820.860 latów, wydatków zwyczajnych — 140.545.808 laty, nadzwyczajnych — 34.257.643 laty.

Jak donosi prasa, zbilansowanie budżetu bez deficytu zostanie osiągnięte nie łatwo. Wykreślono wydatki wielu niezbędnych pozycji, między innymi na budowę kolei między Rygą i Libawą. Również pozostawiona została ta sama norma wycięcia lasów. (WILBI.)

Wywłady dziennikarskie u litewskiego Ministra Spraw Zagranicznych.

Nowy minister Spraw Zagranicznych p. Seja niedawno przyjął przedstawicieli prasy, którym dawał wyjaśnienia w sprawie zagranicznej polityki litewskiej. W swojej mowie p. Minister powiedział, że przedewszystkiem będzie podtrzymywał zasadę ciągłości polityki zagranicznej.

Wytyczne linje litewskiej polityki zagranicznej mówił p. Seja już są ustalone. Tutaj trzeba uznać zasługę, byłego ministra p. S. Mejerowicza. Jednak teraz sytuacja bardzo prędko się zmienia. Dlatego polityka powinna iść za wypadkami i zmianami.

Minister zwrócił uwagę na sprawy ekonomiczne. Pierwsze miejsce zajmuje umowa ze Stanami Zjednoczonymi. P. minister ma zamiar wzmóc pracę ekonomiczną przedstawicieli litewskich.

Przewidywana konferencja Państw Nadbałtyckich i Rosji nie odbędzie się z powodu wielu przyczyn. Warszawska konferencja Państw Nadbałtyckich prawdopodobnie odbędzie się dnia 12-go lutego. Porządek dnia już jest wiadomy. Polska ma rozpatrzyć wniosek Sądu rozjemczego.

Termin trzeciej konferencji kowieńskiej jeszcze jest nie ustalony. Odbywają się teraz prace przygotowawcze. Oczekujemy dobrych rezultatów w sprawach ekonomicznych i zapoczątkowania ściślejszego zbliżenia. Pożądana jest wymiana zdań w sprawach politycznych, ponieważ dawno już tego nie było.

Polityka tajnych celów najmniej odpowiada zadaniom Łotwy, jako państwu małemu i demokratycznemu. Prawda jest najlepszą polityką. (WILBI.)

Nowa faza sprawy Kłajpedzkiej.

„Rytas” organ Chrześcijańskiej Demokracji z pierwszych dni lutego donosi, że nowy statut Kłajpedy opracowany przez Litewskie Ministerjum Spraw Zagranicznych w tych dniach będzie omawiany w Gabinetie Ministrów. Projekt tego statutu wkrótce wejdzie pod obrady sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. W pierwszych dniach lutego wyjechał do Genewy Dyrektor Departamentu Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Balutis i poseł litewski w Niemczech p. Sidzikauskas w celu omówienia sprawy Kłajpedzkiej z nowo utworzona komisja dla spraw Kłajpedy wobec rzekomej przychylności Ameryki do Litwy. „Rytas” przypuszcza, że prezes komisji p. Dawis rozstrzygnie sprawę Kłajpedy w myśl życzeń litewskich.

KOWNO. Lit. Urz. Ag. donosi z Genewy: Komisja do spraw Kłajpedy rozpatrywała sprawę sporu Kłajpedzkiego. Prezes komisji p. Dawis oświadczył, że na rezultat prac komisji zapatruje się optymistycznie ufając, że zainteresowane strony wyrzekną się swych obrachunków politycznych. Przedstawiciel litewski Sidzikauskas dziękował komisji za wyrażenie zgody udania się do Kłajpedy zastrzegając się jednocześnie przeciwko wysłuchiowaniu w Kłajpedzie przedstawiciela spraw gospodarczych Polski.

Prezes komisji p. Norman Dawis i dwaj inni przedstawiciele komisji (holender) Kroller i (duńczyk) wyjechali do Kłajpedy. Razem z komisją do Kłajpedy udali się Balutis i Sidzikauskas. W Tyłży komisję spotykali przedstawiciela lit. ministerstwa Spraw Zagranicznych i Wojsny, którzy przez cały czas objazdu towarzyszą przedstawicielom Ligi Narodów.

Próby zbliżenia militarne między Litwą, Estonją i Łotwą.

W styczniu bawił w Rydze oficer do zleceń szczególnych ministerstwa obrony krajowej, były litewski attache wojskowy major Murnikas. Polecono mu poruszyć kwestję urzędzenia wycieczki oficerów litewskich, estońskich i fińskich do Litwy. Celem wycieczki jest zapoznanie się przedstawicieli wojsk wyżej wspomnianych państw z życiem wojska litewskiego jak również zawiązanie wzajemnych przyjaznych stosunków.

Maj. Murnikas w sprawie tej odwiedził litewskiego wice-ministra obrony krajowej pułk. Lajminisa oraz szefa szt. generalnego pułk. Peninkisa. Łotewskie władze wojskowe gorąco przyklasnęły tej propozycji Litwy. Szczegóły wycieczki i termin miał być ustanowiony później wspólnie z Estończykami i Finlandczykami. W tym celu major Murnikas udał się do Rewla a następnie do Helsingforsu. (Wilbi.)

KRONIKA

PIĄTEK
15 Dział

Juljanny P.
Jutro
Patrycjusza

Ws. g. 6 m. 59 Z. g. 4 m. 42

WILEŃSKA.

— W sprawie orderów cudzoziemskich. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości osób odznaczonych orderami zagranicznymi, obywateli polskich, zamieszkałych w Wilnie, iż zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej (Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 44 poz. 267) obywatelowi Rzeczypospolitej nie wolno przyjmować bez zezwolenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej tytułów ani orderów cudzoziemskich.

Wobec tego koniecznym jest, aby ci wszyscy, którzy zagraniczne ordery i tytuły już otrzymali jako też i w przyszłości ci, którzy je otrzymywać będą, wnosili prośby o udzielenie zezwolenia na przyjęcie i noszenie cudzoziemskich odznaczeń.

Prośby te należy składać Komisarzowi Rządu na m. Wilno podając dokładnie imię i nazwisko, zawód, miejsce zamieszkania, rodzaj i wysokość odznaczenia, datę i numer dyplomu, okoliczność i tytuł jego nadania. Komisarz Rządu zaś prośby te skierowywać będzie do Urzędu Delegata Rządu w Wilnie. Funkcjonariusze państwowi winni to uczynić za pośrednictwem swych władz przełożonych. Do prośby petenci winni dołączyć uwierzytelniony odpis dyplomu, którym odznaczenie zostało nadane, lub przynajmniej wydane przez Komisarza Rządu urzędowe zaświadczenie wymienionych w prośbie dat, numeru dyplomu oraz rodzaju i wysokości odznaczenia. Ostatnia okoliczność dotyczy tylko tych funkcjonariuszy państwowych, którzy winni składać prośby za pośrednictwem swych władz przełożonych z pominięciem Urzędu Komisarza Rządu.

W wypadkach zaś wręczenia odznak i dyplomów nie za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, osoby odznaczone winni przysyłać w drodze wskazanej Ministerstwu Spraw Zagranicznych (protokół dyplomatyczny) do wglądu oryginalne dyplomy oraz wypełnione potwierdzenia odbioru (accusé de reception) niezależnie od obowiązku starania się o zezwolenie na przyjęcie i noszenie tych odznak.

— Obrót ziemią na Wileńszczyźnie. Rada Ministrów dnia 11-go b. m. uchwaliła rozciągnąć moc obowiązującą rozporządzenia tymczasowego Rady Ministrów z dnia 1-go września 1919 r. normujące przenoszenie własności nieruchomości ziemskich (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 428) na powiaty Wileński, Oszmiański, Święciański, Trocki, Braśławski, okręgu administracyjnego Wileńskiego, oraz powiat Lidzki województwa Nowogródzkiego i Grodzieński województwa Białostockiego. (PAT.)

— (i) Podatek majątkowy. Dziś, dn. 15 lutego upływa termin na składanie zeznań o podatku majątkowym. Do dnia wczorajszego Magistrat jeszcze nie otrzymał zezwoleń na przedłużenie powyższego terminu do dn. 1 marca. Wobec braku blankietów, znaczna część ludności

nie jest w stanie złożyć zeznań w ustalonym terminie.

— (i) Tani chleb. Mąka przydzielona dla Wilna przez Główny Urząd Żywnościowy w tych dniach będzie rozdzielona pomiędzy piekarzy dla wypieku chleba dla ludności. Mąka ta będzie się kalkulowała o 400 tys. taniej niż mąka na mieście.

— (i) Z Komitetu społecznego do walki z drożyzną i spekulacją. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu społecznego do walki z drożyzną i spekulacją uchwalono wyznaczyć wybory zarządu Komitetu najpóźniej do dn. 17 marca r. b., do tego zaś czasu opracować odezwę do ludności i rozwinąć jaknajszerszą agitację w celu osiągnięcia największej ilości członków.

— (i) Posiedzenie komisji rzeczoznawców. Dziś 15 lutego odbędą się posiedzenia Komisji rzeczoznawców branży mięsno-rybnej, mączno-chlebnej, kolonialno-spożywczej, szewcko-garbarskiej, bławatno-galanteryjnej i żelaza.

— (i) Walka z lichwą. Dn. 13 lutego został przez władze administracyjne pociągnięty do odpowiedzialności sądowej właściciel straganu Nr. 47 przy ul. Wielkiej, Michał Malinowski za pobieranie cen nadmiernych. Cena pobierana przez Malinowskiego za słoninę i smalec wynosiła o 1—2 mil. za kilo wyżej niż w innych sklepach masarskich.

(i) Magistrat a Związek pracowników miejskich. W marcu 1922 r. furman rzeźni miejskiej B. Ławnikowicz zakomunikował, iż na rzeźni sprzedają zepsute mięso, wiadomość o czym doszła do kontroli Magistratu, która zaczęła badać sprawę. Po upływie kilku dni Ławnikowicz został oskarżony przez osobę należącą do składu ówczesnej administracji rzeźni o kradzież siana, i zwolniony ze służby miejskiej. W październiku r. ub. Ławnikowicz wyrokiem Sądu Okręgowego został uniewinniony i natychmiast złożył podanie do Magistratu, prosząc o wypłacenie mu wszystkich poborów i przyjęcie go na powrót na posadę, lecz Magistrat dotychczas tej sprawy nie załatwił.

Przyjmując pod uwagę, że Ławnikowicz jest głównym świadkiem w sprawie nadużyć na rzeźni miejskiej, popełnionych przez osoby, które są postawione w stan oskarżenia i które zadenuncjowały Ławnikowicza, Związek pracowników miejskich zwrócił się do Okręgowego Inspektora Pracy z prośbą o interwencję w celu wypłacenia Ławnikowiczowi należności i przyjęcia go na służbę miejską.

— U Techników. W niedzielę, 17 b. m., w lokalu Stow. Techników (Wileńska, 33) będzie herbata tańcząca dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości. Strój wizytowy.

Początek o godz. 9 wiecz.
— Wycieczka do Szwecji i przemysł szwedzki. Pod powyższym tytułem w dn. 15 lutego o godz. 7 wiecz. wygłosi odczyt w Stow-niu Techników (Wileńska, 33) p. inż. Zygmunt Malawski, Starosta Górniczy Górnośląski z Katowic, który łaskawie zgodził się na zaproszenie Stow. wygłosił powyższy odczyt. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

Wejście dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

— Wileński Związek Pracowników Księgarskich serdecznie dziękuje JW Panu Delegatowi Rządu Waleremu Romanowi za łaskawie przyjęcie pruo

Cid Campeador.

„Bea comme le Cid”

przystawie francuskie.

Niema chyba epoki dziwniejszej i bardziej bajecznych stosunków ludzkich uczuć, jak czasy Maurów w Hiszpanii. Przepiętą się tam lśniąca gmatwanina motywów, zasady średniowiecznego rycerstwa róladowych czasów, i bajki Harun Al-Raszyda. Przepych wschodu i asceza zachodu, inkwizycja i romans w ciemnych kościołach, auto-da-fe i dźwięk guśli przy zakratowanych oknach *senoras*. Na tem tle powstał, wyrósł i działał bohater powieści narodowej hiszpańskiej, *Mio Cid* lub *Cid Campeador* tak zwany od arabskiej nazwy *Szeik* czyli *Pan*.

Zjawia się on w rzeczywistości na arenie świata po raz pierwszy w roku 1064. Pod nazwą ródowa Ruy (Rodryg). Diaz de Bivar, w armji króla Kastylii Sancha II, gdzie zdobywa sławę znakomitego wojownika. Po nagłej śmierci swego króla zmusza, stanowiący na czele szlachty Kastylijskiej, następcę, Alfonsa z Leonu, do przysięgi, że nie jest winien zgonu poprzednika.

Mimo że dla ugłaskania groźnego rycerza, król Alfons oddaje mu swą krewną, infantkę Ximena, za żonę, niezadowolony z intryg dworu i odczutej nie-

chęci, sprzymierza się Rodryg z arabskimi królewiami panującymi w Saragossie i zdobywa kilka prowincji oraz duże miasto Walenję.

Nie wydaje się więc ta postać „*chevaliers sans reproche*”. Ale widocznie pozostała w psychice i pamięci ludowej jako typ bohatera pełnego szlachetnej i wzniosłej poezji, jako wcielenie poczucia osobistego honoru rycerskiego, słowem jako żywy wzór dumnego *Caballeros*, jeśli już w XII w. piszą o nim i śpiewają w Hiszpanii całej „*Poema del Cid*”, o jego latach pacholecych, wieku męskim i bojach nieustraszonych, a król Karol V rehabilituje oficjalnie jego pamięć, umieszczając w klasztorze św. Piotra de Cardeno w 1541 *epitaphium* na jego cześć.

W XVI wieku legendarna, poetycka postać Cyda była już znana wszędzie, jako uosobienie dumnego, nieustraszonego, łamiącego w imię zasady najtkliwszego uczucia, bohatera narodowego.

Niezliczone piszą o nim wiersze i sztuki teatralne. Ta z której czerpał, a właściwie, którą prawie przetransponował Corneille, była dziełem Guilhema de Castro des *mocedades del Cid*, napisaną jakieś dziesięć lat przed francuskim arcydziełem dramatycznym.

Wszyscy autorzy czerpali z niezliczonych pieśni śpiewanych o Cydzie w całym kraju, a w których wyobrażania po-

etów pospolu z legendarnymi wspomnieniami tradycji narodowej ubierała kastylijskiego bohatera w coraz to nowe czyny i układała poemat o niezłomnej, dumnej, nie wchodzącej w układy nawet z własnym sercem, duszy.

Ten typ, ta atmosfera zimnego, rozumowanego bohaterstwa, uczucie koturnowych, pociągając musiela ojca tragedji francuskiej, głębokiego myśliciela, wychowanka Jezuitów, biegłego w palestranckiej dylektyce, Corneilla.

Epoka jego, to lata Ludwika XIII i Richelieu, Anny austrijskiej i jej miłości do Mazarin'a, epoka Frondy i dramatów miłosnych, enot rycerskich jak skała i intryg dworskich jak stal gietkich, a śmiercionośnych. Czasy gdy *les belles frontentes* szły do walk ulicznych w kapeluszach z pióropuszcami i w koronkowych kołnierzach, epoka silnych uczuć i silnych charakterów, staczających ze sobą namiętne, heroiczne walki, na tle polityki lub miłości.

Tragedja Corneilla, to obraz tego świata, niezaprzeczone jeszcze amoralizm dworu Ludwika XIV, których piewca namiętnym i zmysłowym stanie się rywal i zwycięzca „starego Corneilla”, równie genialny „młody” Racine.

Szczęśliwie i okrzyki najgłębszych uczuć, brzmiały w dziełach Corneilla; nad miarę ludzką cierpią i oszują jego kobiety

o duszach wojowników, jego bohaterzy o sercach okrutnych i niezłomnych. Fanatyzm honoru, posunięty do ostatnich granic, zwycięstwo obowiązku nad porwami serca, tryumf woli, depozycja choćby najbliższych ludzi, przeniesienie idei po nad wszystko, ukaranie walk namiętności szarpających całe jestestwo najsiłniejszych nawet ludzi, ale które muszą ustąpić w obec rzeczy większych, piękniejszych, bardziej wiecznych — uczucie dla ojczyzny i honoru, to są spiżowe dzwigi Kornelowskiego stylu i duchowe tło jego bohaterów.

Odnajdujemy je nietylko w Cydzie, wystawionym w roku 1636 za poparciem Richelieu w jego teatrze i przyjętym szalonym powodzeniem, które oczywiście wywołało burzę niechęci i intryg, u marnych poprzedników Corneilla w dramacie francuskim, nie istniejącym właściwie przedtem.

Te zasadnicze struny epickiego bohaterstwa dźwięczą w Horacym, Cinna, Polyeucte i Pompee.

Ten pierwszy dramaturg francuski, który wydzignął teatr narodowy z grubej i prośnej farsy, oraz nudnych deklamacji „klasycznych”, jest zawsze piewca zasady: „Ximena droższa nad życie, ale honor droższy nad Ximena”.

Hel. Rom.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Wileński

ul. Adama Mickiewicza 1

przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje Banku Polskiego.

tektoratu nad bałem, jak również p. p. Stefanowej Grabowskiej, Korsak-Targowskiej, Jadwidze Żytko i p. Wyrwiczewi za produkcję koncertową, p. p. Gospodyniom i Gospodarzom oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia naszego bału.

Dochód wynosił Mk. 1.589.730.000. — rozechód Mk. 1.193.070. — czysty zysk Mk. 396.660.000. — z których Mk. 50.000.00. — przekazaliśmy dla Biblioteki im. Tomasza Zana w mieście, Mk. 150.000.000. — przestaliśmy do Warszawy jako zasiłek na wydawnictwo organu pracowników Księgarskich „Księgarz”, pozostałe Mk. 196.660.000 pozostało w kasie Związku jako kapitał rezerwowy na cele oświatowe Związku.

— Sprawozdania. Wszystkim P. Gospodyniom i p. Gospodarzom, którzy wydatnie pomogli w urządzaniu bału pułkowego w dniu 2-lutego 1924 r. na cele kulturalno-oświatowe pułku, składam serdeczne podziękowanie w imieniu Korpusu Oficerskiego 6 p. p. Leg. i jednocześnie podaję do wiadomości zestawienie rachunkowe:

PRZYCHÓD:

Dochód z bufetu	157.900.000 mkp.
Bilety wejściowe	2.915.000.000 „
R a z e m	2.972.900.000 mkp.

ROZCHÓD:

Wynajęcie sali, światła i opał	138.000.000 mkp.
Orkiestry i służba	1.192.000.000 „
Ogłoszenia, zaproszenia i karty	348.000.000 „
Dekoracje i inne drobne wydatki	188.090.000 „
Czysty dochód	1.106.610.000 „
R a z e m	2.972.900.000 mkp.

Za Korpus Ofic. 6 p. p. Leg.
(—) KOZICKI
Podpułk. i D-ca pułku.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— **Bal na rzecz Ochrony Tow. Pań Miłosierdzia, pod wezwaniem Św. Wincen-tego à Paulo.** Na ten cel odbędzie się dnia 18 b. m. w salach „Domu Oficera Polskiego” (ul. Adama Mickiewicza Nr 18) bal organizowany przez pp. urzędników państwowych Komisariatu Rządu na m. Wilno.

Obowiązki gospodyń i gospodarzy bału łaskawie przyjęli:

Panie: Delegatowa Romanowa, Aleksandrowiczowa Kazimiera, Alexandrowiczówna Halina, Bochwicowa Stanisława, Bołmska Stanisława, Bornowska Sewerynowa, Bukowska Konstantowa, Burczak—Abramowiczowa Marja, Burhardtowa Aleksandra, Bagiełska Aldona, Czarnocka Marja, Chelstowska Czesława, Dowmuntowa Mieczysława, Dziżniewska Eugenja, Dowoyno Aldona, Dęglowa Józefowa, Daciewiczówna Jadwiga, Dowejkówna Helena, Kuratorowa Gasiorowska, Godwodowa Józefowa, Grużewska Jadwiga, Głowińska Antonina, starościna Grabowska, Joczowa Konrada, Kiewliczowa Marjanowa, Kownacka Piotrowa, Klecka Marta, prezesowa Landsbergowa, Łukasiewiczowa Michałowa, Łokuciewska Janowa, Łukowska Ludwikowa, Łopacińska Jadwiga, dyrektorowa Malecka, prezesowa Myszczowiczowa, Malinowska Olga, Materka Ignacowa, Michałowska Mieczysława, Mackiewiczowa Antonina, Niekraszowa Stanisława, Okuliczowa Kazimierzowa, Owsińska Józefowa, Pac-Pomarańska Mieczysława, Pawłowiczowa Henrykowa, prezesowa Pietraszewska, Powierzyna Władysława, Praszalowiczowa Bronisława, Puchowska Józefowa, Rudominówna Alina, generałowa Smigły Rydzowa, Salmano-wiczówna Marja, Skinderowa Czesława, Snarska Stanisława, Sumorokowa Leonowa, Świątkiewiczowa Marja, Szalewiczowa Władysława, Sznoliłowa Bolesława, Tolpyhowa Zygmun-towa, Wimborowa Kazimierzowa, Wiczfińska Feliksowa, Wierszyłowa Konrada, Wierzyńska Stefanowa, Wołowiczowa Alina, Zawadzka Feliksowa.

P a n o w i e: Delegat Rządu Roman, Alexandrowicz Bohdan, prezydent Bańkowski, Billewicz Juljan, Bochwie Stanisław, Bołmski Stanisław, Borowski Seweryn, Bukowski Konstanty, Burhardt Aleksander, Burhardt Jan, Chelstowski Czesław, Czarnocki Leon, Dowmunt Mieczysław, kurator Gasiorowski, Głowiński Antoni, starosta Grabowski, generał Griebisch, Iszora Wacław, Jamontt Bronisław, Jocz Konrad, Kiewlicz Marjan, Kownacki Piotr, prezes Landsberg, wice-prezydent Łokuciewski, Łukasiewicz Michał, Łukow-

ski Ludwik, Mackiewicz Józef, generał Malczewski, dyrektor Malecki, Malinowski Olgierd; Materski Ignacy; prezes Meyszłowicz; Michałowski Mieczysław; Niekrasz Stanisław; Okulicz Kazimierz; Pac-Pomarański Mieczysław; Paciewicz Wacław; Pankiewicz Bronisław; Jego Magnificencja Rektor Parczewski; Pawłowicz Henryk; prezes Pietraszewski; Pimonow Arsenjusz; Podziunas Wiktor; prezes Popowicz; major Powlerza; Praszalowicz Bronisław; Puchowski Józef generał Rydz-Smigły; Rzewuski Stanisław; Salmano-wicz Leon; Skinder Czesław; prezes Sumorok; Sumorok Leon; Snarski Stanisław; Szalewicz Władysław; Szcze-powski Mamert; Sznolił Bolesław; Strzeminski Ignacy; Tolpyho Zygmunt; Uściłowicz Jan—komisarz Rządu na m. Wilno Wimbor; Wiczfiński Feliks; Wieszynski Stefan; Zawadzki Feliks; Żyliński Ignacy.

Bal rozpocznie się o godz. 10-ej wieczorem. Stroje wieczorowe.

— **Bal maskowo-kostjumowy.** Dnia 18 lutego w salonach Domu Oficera Polskiego odbędzie się Bal Maskowo-Kostjumowy Koła Polek początek o godz. 10 wiecz., oprócz zaproszeń bilety przy wejściu.

Gospodyniami i gospodarzami łaskawie będą J. W. p. p. Doktorostwo Bujalscy, Kom. Bireccy, p. Ciundziejewicz, Dok. Dobaczewscy, Kurat. Gasiorowscy, Maj. Filipkowscy, p. p. Jurkowscy, Dyrek. Joczowie, Inż. Iwaszkiewiczowie, p. p. Kot-wiczowie, Komarzewscy, Kozakiewiczowa, Kuczew-ska, Łapinówna, hr. Łopaciński, Dyr. Materscy, Dyr. Malecycy, Dr. Malecycy, p. Malinowska, p. Juch-niewicz, Major. Niemlerscy, Prezes. Obiezierscy, pułk. Popowiczowie, hr. Piaterowa, Wojewod. Romanowie, Generał. Rydz-Smigłowie, Generał. Rummlowie, Dyrek. Renard-Czarnoccy, Dyrek. Ry-chłowscy, pp. Reuttowa, Rustecka, Dyrek. Szan-lawscy, Mecenas. Sumorokowie, Dr. Sznoliłowie, Inż. Sznoliłowie, p. Świętorzecka, p. Szumańscy, Dr. Szalewiczowie, Gener. Tupalski, Kapita-nowa Tomasikowa, p. Zatorscy, prof. Zawadzcy, pułk. Wolańscy, Generał. Griebisch, pułk. Pastaw-ski, pułk. Skwarczyński, pułk. Kuzicki, pułk. To-karzewski, pułk. Wolańscy, Komend. Waligóro-wie, pułk. Kruzewski, pułk. Pilsudski, pułk. Sza-lej, pułk. Zelo, pułk. Trzebiński, major Chłiecki, kap. Dunin-Wasowicz, kap. Szopliński, kap. Sa-dowski, kap. Kowalski, kap. Górko, por. Rusiecki, por. Gledroń, por. Małuski i por. Wierszyłło.

— **Ba' leśny.** W piątek dnia 15-go lutego r. b. w sali „Apollo” przy ul. Dąbrowskiego, 5, odbędzie się „Ba' leśny” na rzecz sierot o urzędni-kach Zarządu Lasów P., pod protektoratem I. B. ks. Biskupa Bandurskiego, Delegata Rządu p. Wa-lerogo Romana, gen. Edwarda Rydz Smigłego i Nacz. Zarz. Okr. Lasów Państw. p. Władysława Grzegorzewskiego.

Obowiązki gospodyń i gospodarzy łaskawie przyjęli:

Panie: Stanisława Bonasiewiczowa, Włady-sławowa Grzegorzewska, Zygmunto-wa Gasiorowska, Marjanowa Hoppenowa, pułk. Jankowska, Janowa Klottowa, Janowa Łokuciejewska, Janowa Malecka, Stanisława Osobina, Janowa Pietra-szewska, Walerowa Romanowa, gen. Rydz-Smigłowa, Bolesława Świętorzecka, Wacławowa Szan-lawska, Włodzimierzowa Szmidtowa, Janowa Solimanowa, Andrzejowa Tupalska, Kazimierzowa Wimborowa i Michałowa Zacharewiczowa.

Panowie: Wojciech Alexandrowicz, Witold Bańkowski, Stanisław Bonasiewicz, Zygmunt Gasiorowski, gen. Griebisch, prok. Hołownia, Marjan Hoppen, Jan Klott, Jan Łokuciejewski, Witold Maksymowicz, Jan Pietraszewski, Jan Popowicz, Wacław Szanlowski, prez. Szczepkowski, Bolesław Świętorzecki, mec. Sumorok, Włodzimierz Szmidt, Jan Soliman, Andrzej Tupalski, Kazimierz Wimbor, Michał Zacharewicz i Władysław Zien-kowicz.

W czasie zabawy przyzywać będą dwie orkiestry 6-go pułku Leg. — smyczkowa i dęta. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można nabywać u pp. gospodyń i gospodarzy. Stroje obowiązują wieczorowe.

— **Sobotka karnawałowa** odbędzie się w sobotę, 16-go lutego w Klubie Inteligencji Pracującej dawniej Klub Bankowców przy ulicy Jagiellońskiej 10. Początek o godzinie 10 wiecz.

Z SĄDÓW.

— **Proces przeciwko komunistom.** W związku z wykryciem organizacji komunistyczno-żydowskiej w Krakowie, przed krakowskim trybunałem toczy się sprawa oskarżonych o udział w tej organizacji.

Onegdaj i w dniu wczorajszym składałi zeznania świadkowie. Proces ma się ku końcowi. Wyrok spodziewany jest wieczorem.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polski.** Dziś Teatr Polski występuje z premjerską „Cyd” Cornelli’a w przekładzie Stanisława Wyspiańskiego, inscenizacji Ferdynanda Ruszczyca. Przedstawienie uświetni znakomity gość Irena Solska. Reżyseruje Konstanty Tatar-kiewicz. Przedstawienie dziesiąte grane będzie na korzyść Bratniej Pomocy polskiej młodzieży akademickiej U. S. B.

— **Teatr Wielki.** Dziś po raz drugi świetna operetka Gilberta „Taniec szczęścia” w wykonaniu czołowych sił naszej operetki.

— **Przedstawienie operowe popołudniowe.** W sobotę, po cenach do połowy znizowanych „Eugenjusz Oniegin”, w niedzielę zaś „Faust”.

— **Premjerska „Opowieści Hoffmana”** wyznaczona została na czwartek dn. 21 b. m. Wyczerpujące lekcje i próby dają rękomię, że to arcydzieło muzyczne wypadnie w naszej operze jaknajlepiej;

reżyseruje J. Stepiński, inscenizacja prof. Pro-naszki, przy pulpicie J. Leszczyński.

— **„Neuczycielka”** świetna komedia Niccode-mi’ego, z gościnnym udziałem Ireny Solskiej, po raz pierwszy grana będzie we wtorek dnia 19 b. m. W końcu przyszłego tygodnia ujrzymy trzecią i ostatnią premjerę z udziałem I. Solskiej, styn-ny „Wachlarz Lady Windermere”, Oskara Wilde.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Zabójstwo z miłości.** Dnia 14-go b. m. o godz. 7 minut 30 na torach kolejowych stacji to-warowej m. Wilna obok rampy bydlęcej została zamordowana przez 49 letniego Józefa Mackiela (Wodociągowa 18) jego kochanką 22 letnią Fran-ciszka Goldsarmen. sanitarzuszka w szpitalu kole-jowym. prawca mordu Mackiel po dokonaniu morderczego czynu w zupełności przyznał się do winy zaznaczając, iż morderstwa dokonał na tle miłosnym.

— **Pożar.** We wsi Wielkie Słowo gm. Herma-nowskiej pow. Dziśnieńskiego spłonęła stodoła ze zbożem Piotra Jakowluka. Przyczyna pożaru nad-miernie palenie w piecu suszarni.

— **Zagadkowy trup** We wsi Skulo gm. Tur-gielskiej pow. Wileńsko-Trockiego w stodole zna-leziono wiściela 20 letniego Rafała Maciukiewicza.

— **Przejechany przez konie.** Dnia 13-go b. m. na rogu Wileńskiej i Mickiewicza został przeje-chany przez konie urzędnik izby skarbowej 22 letni Jan Stanisław, który ponosił uszkodzenia całego ciała.

Wezwany lekarz pogotowia odwodził poturbo wanego do jego mieszkania.

— **Niefortune upadki.** Dnia 13 b. m. poślizgnę-ła się i upadła łamiąc sobie rękę Rocha Wygoc-ka (Wileńska 22).

— **Dnia 14 b. m.** upadł i złamał sobie rękę 8 letni Wacław Skóracz.

Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanym pierwszej pomocy.

— **Otruła gazem.** Dnia 14-tego b. m. otruła się świetlinym gazem Franciszka Wogelowa (Baksz-ta 3). Poszkodowanej lekarz Pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Kradzież.** Bronisławie Późniewiczowej (Św. Anny 9) skradziono bieliznę wartości 300 miljo-nów m. p.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **W obronie książki.** Donoszą z War-szawy: Związek księgarzy - wydawców rozpoczął energiczną akcję w kierunku podniesienia coraz bardziej upadającej akcji wydawniczej, którą za wszelką ce-nę należy ratować. Delegacja księgarzy w osobach pp. St. Arcta, T. Hołowski, H. Rygiera i G. Wolfa była ostatnio na audjencjach u p. Prezydenta Grabskiego, u p. wice ministra Skarbu Klarnera, u p. Prezesa PKKP. Karpińskiego i wszędzie doznała jaknajżyczliwszego poparcia. De-legacja w dalszym ciągu będzie przed-stawiała odnośnym władzom sytuację książki polskiej. Ma ona nadzieję uzyska-nia takiego poparcia, na jakie książka zasługuje.

— **Sprawa dr. Sadowskiej.** W trzecim dniu rozprawy nadal toczą się przy drzwiach zamkniętych. Ale słuchacze dopuszczeni na salę — członkowie palestry, sędownicy i aplikanci rozmawiają tak głośno i z takim ożywieniem w kulua-rach sądu, o tem co słyszeli, że to i owo przedostaje się do wiadomości osób po-stronnych.

Z rozmówek tych przynajmniej moż-na domyślić się, że wczoraj konfronto-wano dr. Fafusa z panną Twornicką, i zakończone przewód odczytaniem wyni-ków ekspertyzy lekarskiej. Ekspertyza ta wypadła bardzo dla p. S. niekorzystnie; stwierdzono, że hołdowała miłości lesbijskiej, natomiast niema dowodów na to, że narkotyzowała znajome sobie kobiety.

Posiedzenie zakończyło się o północy. Wyrok spodziewany późnym wie-czorem w czwartek.

— **Miljon fr. złotych dla miast.** Prezy-dent ministrów i minister skarbu p. Grabski przyjął dzisiaj delegację zwią-zku miast w sprawie kredytu miljonów franków złotych na zakup produktów pierwszej potrzeby.

ZE ŚWIATA.

— **Wstrzymanie prac przy grobie Tu-tankhamena.** Na skutek trudności, pow-stałych między archeologiem Carterem a rządem egipskim, prace, dokonywane przy grobie faraona Tutankhamena zo-stały zawieszona na czas nieokreślony.

— **Ku-Klux-Klan.** Z Nowego Yorku donoszą, że ruch tajnej organizacji Ku-Klux-Klanu przybiera charakter gwał-townego powstania, którego ognisko znajduje się w mieście Herrin (stan Ill-inois).

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś na korzyść Bratniej pomocy Polskiej Młodzieży Akadem. U. S. B.

Pierwszy gościnny występ Ireny SOLSKIEJ

premjera „Cyd” tragedja w 3 akt. CORNEILLE’A

Początek o godz. 8 wiecz.

Jutro w sobotę o godz. 4 pp.

Koncert tańców plastycznych szkoły H. ŁASZKIEWICZOWEJ.

TEATR WIELKI (na Pohulance)

Dziś po raz 2-gi

„Taniec szczęścia” operetka Gilberta.

Początek o g. 8 wiecz

Po raz ostatni w sezonie po cenach o 50% znizowanych o godz. 4 po poł.

Jutro w sobotę

„Eugenjusz Oniegin” w niedzielę

„Faust”

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Kurs waloryzacyjny franka złotego,** na d. 15 i 16 b. m. 1,800,000 mkp.

— **Zagrożenie eksportu drzewa.** Comitet Central Honilleres de France, który sprowadza rocznie około dwustu tysięcy metrów sześć. drzewa kopalnianego, zwraca uwagę polskich sfer rządowych i przemysłowych, że podniesienie polskich taryf kolejowych łącznie z przeniesieniem tego rodzaju rachunków do kategorii przewozowej sroższaj, jak również podniesienie kosztów eksportowych w Gdańsku i stosowanie cel przewozowych na drzewo kopalniane, sprawiły, że drzewo kopalniane przewiezione do Francji jest zbyt drogie, aby mogło konkurować z drzewem innego pochodzenia.

TELEGRAMY.

Konflikt rosyjsko japoński.

MOSKWA. 14. II. (PAT). Konsulowi japońskiemu we Władywostoku wręczone notę Sowieców. Wziąwszy pod uwagę niepowodzenie propozycji Sowieców w kierunku zbadania wszelkich kwestji stojących na przeszkodzie wznowieniu normalnych stosunków między obu krajami, rząd sowiecki nie widzi potrzeby pozostawiania upelnomocnionych przedstawicieli japońskich na terytorjum SSSR, albowiem taki pobyt byłby niczem nieusprawiedliwiony wobec braku wzajemności w tego rodzaju stosunkach.

Ku rozbrojeniu.

LONDYN. 14. II. (PAT). „New York Herald” donosi, iż Mac Donald energicznie popiera zamiary Coolidgea dotyczące międzynarodowego rozbrojenia. Rząd angielski zamierza pozostawić Ameryce w tym kierunku wolną rękę, oświadczając zarazem gotowość wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji.

Pożyczka japońska.

LONDYN. 13.2. (Pat). Wielka 6-procentowa japońska pożyczka w Londynie, na którą otwarto wczoraj po południu subskrypcję, pokryta została dzisiaj przed południem.

WILENSKA GIEŁDA

Urzędowa 14 lutego b. r.

Dolary	9300000—9350000
Ruble złote	5275000—522200
L. Z. Wileń. Banku Ziem.	64000000—6500000
8 proc. Poż. złota	1350000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 14 lutego b.r.

Dolary	9350000—9300000
Londyn	40350000—39700000
Paryż	415750—413000
Frank złoty	1800000

Redaktor

Stanisław Maciejewicz

Teatr Polski (Sala „Lutnia”) W niedzielę dnia 17-go lutego

Koncert Z UDZIAŁEM

Margeryty Trombini - Kazuro (fortepjan)

i Zofji Bortkiewicz-Wyłyzińskiej (śpiew)

PROGRAM:

Utwory fortepjanowe, Sgambati, Schumann Chopin. Pieśń: Schumann, Brahms, D’Erlanger, Rózycki, Opleński, Kenig.

Akomanpanj A. ROSICAN

Początek o g. 5-ej wiecz.

Kasa otwarta od g. 11-1 i od 3-9 w.

